

Istebna a drogi wojewódzkie

Data publikacji: 30.04.2019 19:00

Na ostatniej sesji Rady Gmina Istebna radni uchwalili przekazanie środków finansowych dla Województwa Śląskiego na przebudowę dwóch dróg gminnych, a konkretnie chodników do nich przylegających. Z pozoru prosta sprawa wywołała ciekawą dyskusję między radnymi a Łucją Michałek.



fot. KR/ox.pl

Chodniki będą remontowane na około 2-kilometrowych odcinkach dróg: w Koniakowie od Centrum do Pietraszyna oraz od Istebnej-Dzielec do Jaworzynki-Krzyżowa. Na obie te inwestycje gmina przeznaczy po 150 tys. zł, jednak środki zostaną przekazane w przyszłym roku.

Przy okazji głosowania nad uchwałą głos zabrała wójt Łucja Michałek, która odniosła się do problemów związanych ze wszystkimi drogami wojewódzkimi na terenie gminy. - **Ważną sprawą, od lat dla nas nierozwiązaną, jest dla nas przebudowa drogi przez Istebną Centrum. Wiemy, jaka na dzień dzisiejszy jest sytuacja, szukamy innych alternatywnych możliwości finansowania tego problemu komunikacyjnego, stąd też umówione jest kolejne spotkanie z marszałkiem Michałem Wosiem w maju. O konkretach w tej sprawie będę państwo na bieżąco informować. Są to dla nas rzeczy, które traktujemy priorytetowo, jednak nie zależą w dużej mierze od możliwości naszej gminy, tylko czekamy na decyzję Urzędu Marszałkowskiego** - mówiła wójtka gminy.

Dodała, że zależy jej na nie tyle jak najszybszym przeprowadzeniu prac remontowych, co na odpowiedniej jakości ich wykonania. - **Będziemy dążyć do tego, żeby te remonty zostały w tej kadencji wykonane, ale nie w taki sposób, jak to było robione na odcinku przez Koniaków, tym górnym odcinku. Jak państwo sami zgłaszacie uwagi podczas posiedzeń komisji, ten "asfalt wyborczy" po prostu się kruszy w pewnych miejscach, pęka, są wyrzuczenia na jezdni. Dlatego też, tak jak mówiłam na ostatnim posiedzeniu Rady, ten odcinek drogi od Koniakowa do Milówki trzeba przebudować. Nie można tam robić remontu bieżącego, bo to będzie wyglądało tak, jak to teraz wygląda na tym odcinku górnym od Koniakowa, gdzie była droga robiona na jesień, a już ją trzeba poprawiać** - zauważała Łucja Michałek.

Do określenia "asfalt wyborczy" odniósł się zarówno radny Jan Bocek, jak i przewodniczący Rady Gminy Stanisław Legierski. Jak argumentowali, położenie nakładki na tym odcinku drogi było konieczne, ponieważ stan drogi często uniemożliwiał poruszanie się nią. - **To nie była budowa - przebudowa, tylko to był remont drogi. A że był zrobiony akurat tak, że jest cała jezdnia w miarę równa, to tylko się cieszyć, bo łatanie dziur też już przerabialiśmy i wiedzieliśmy, jak to wygląda. Po zimie i tak trzeba załatać dziury. Natomiast cieszymy się, że jest inicjatywa w kierunku przebudowy dróg, tylko tak jak mówię: na tym odcinku nie wiem, czy za 10 lat byśmy się jej doczekali. Być może się coś zmieni i na pewno będziemy z tego zadowoleni, jeśli taka przebudowa ruszy i będzie zrobiona** - twierdzi Stanisław Legierski.

A Wy jechaliście tą drogą? Znacząco się ona zmieniła? Dajcie znać w komentarzach.

KR